



KURIER ZAKROCZYMSKI

INFORMACJE Z GMINY ZAKROCZYM



Szanowni Państwo!

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie... Nadto przekonany jestem, że tylko edukacja publiczna zgodnych i dobrych robi obywateli.”

Te słowa wypowiedziane w 1600 roku przez wielkiego kanclerza koronnego Jana Zamoyskiego w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej jakże pasują do naszych gminnych powinności, wszak sprawy młodzieży, kształcenia, wychowania muszą być priorytetem władz każdego regionu. Przecież edukacja i właściwe wychowanie przyszłych pokoleń będą świadczyć o sile i wartości całego narodu. Mając powyższe na uwadze władze naszej gminy poświęcają lwią część swojego zaangażowania, tudzież środków w prawidłowe funkcjonowanie wszystkich placówek wychowawczych, a w szczególności szkół. Kwoty przeznaczone na inwestycje, remonty, infrastrukturę, czy kadre

stanowią podstawową część naszego budżetu, o czym przekonacie się Państwo przeglądając dalsze strony Kuriera.

Ciśnie się na usta jeszcze jeden cytat, tym razem Marszałka Józefa Piłsudskiego: ...Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości..., gdyż zarówno sierpień i wrzesień to w historii naszego kraju miesiące szczególne. Miesiące radości z trwających jeszcze wakacji, miesiące nadziei związanej z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, ale również miesiące zadumy. Zadumy nad naszą, jakże często okrutną, historią. To historia bohaterstwa naszych warszawskich powstańców, z którym losy naszego regionu są szczególnie związane. To historia wybuchu najstraszliwszej wojny w historii naszej



cywilizacji, również z tragicznym udziałem naszej społeczności. O obu wydarzeniach piszą w naszym piśmie Kamil Janczarek i Dariusz Panasiuk i z tego miejsca dziękuję obu autorom za poświęcony czas i podzielenie się z naszymi czytelnikami swoją ogromną wiedzą o wydarzeniach sprzed lat.

Już dzisiaj zapraszam Państwa na uroczyste obchody 80. rocznicy obrony Zakroczymia, które odbędą się 29 września 2019 r.

Artur Cieciński

KURIER ZAKROCZYMSKI

Kwartalnik gminy Zakroczym

Wydawca: gmina Zakroczym

Adres redakcji:

Urząd Miejski w Zakroczymiu

ul. Warszawska 7, 05-170 Zakroczym

Telefon: 22 112 02 61

e-mail: urząd@zakroczym.pl

www.zakroczym.pl

Redaktor Naczelny:

Sławomir Latała

Skład i druk: EMART DESIGN

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody wydawnictwa.

Zmiany w oświacie



◀ Nowi dyrektorzy placówek oświatowych w Gminie Zakroczym powołani przez Burmistrza Artura Ciecierskiego
Od lewej: Wojciech Ciećwierz szkoła podstawowa w Emolinku (p.o.), Elżbieta Lewandowska gminne przedszkole publiczne w Zakroczymiu, Aleksandra Szczurowska szkoła podstawowa w Wojszczykach i Anna Dudziej szkoła podstawowa w Zakroczymiu

1 września 2019 przywitał nas zmianami w zakroczymskiej oświacie. Przypominamy, że w związku z reformą oświaty w naszym kraju, w tym roku zostały wygaszone gimnazja.

Organ prowadzący podjął także decyzję, że od nowego roku szkolnego Gminne Przedszkole Publiczne Radosne Wzgórze zostało wyodrębnione z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego i stanowi oddzielną jednost-

kę. Wobec tej decyzji i wygaszenia gimnazjum, z dniem 31 sierpnia przestał istnieć Zespół Szkolno-Przedszkolny. Wróciliśmy zatem do szkoły podstawowej, która od niedawna nosi imię Pomnik Wdzięczności w Zakroczymiu.

Ponadto od 1 września 2019 r. we wszystkich szkołach zostały utworzone oddziały przedszkolne na zasadach przedszkola. W praktyce oznacza to, że będą one funkcjonować dokładnie tak jak przedszkole, czyli jak placówka nieferyjna. Godziny pracy to 7.00 – 17.00. W szkole podstawowej w Zakroczymiu zostały utworzone dwa takie oddziały. Docelowo chcemy, aby do jednego uczęszczały pięcioletki, a do drugiego sześciolatki, natomiast do przedszkola publicznego od 1 września 2020 r. będą uczęszczały tylko trzy- i czterolatki.

W szkołach w Emolinku i w Wojszczykach również zostały utworzone podobne oddziały. Jednak z uwagi na warunki będzie to jeden oddział w każdej ze szkół dla dzieci od 3 do 6 lat.

We wszystkich oddziałach zapewnimy zajęcia z korektywy, czyli zajęcia ruchowe, logopedię i język angielski, a także całodzienne żywienie prowadzone przez kuchnię w szkole podstawowej w Zakroczymiu.



Trwa budowa...



▲ ... strażnicy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Trębkach Nowych. Dobiega końca budowa pierwszego etapu (stan surowy zamknięty) garażu trójstanowiskowego z częścią socjalną. Wykonane zostały roboty ziemne, roboty murarskie parteru budynku, roboty konstrukcyjne stropu oraz schodów.



▲ Oddział przedszkolny po remoncie w szkole podstawowej w Zakroczymiu

► ...oraz kolejna duża inwestycja w zakroczymskiej szkole

Prowadzona jest budowa jedno kondygnacyjnego budynku kontenerowego mieszczącego zaplecze socjalne dla istniejących boisk: szatnie i toalety dla zawodników, toalety dla kibiców oraz magazyn i pomieszczenie dozorczy. Budynek będzie miał stalową konstrukcję i zlokalizowany będzie pomiędzy istniejącymi już boiskami.





◀ W południowej części planowane są urządzenia street workout wraz z małą architekturą: altaną, pergolami, ławkami. Pojawi się również siłownia w plenerze.

▼ W trakcie kapitalnego remontu jest również sala gimnastyczna wraz z korytarzem i zapleczem socjalnym. W mający na celu poprawę warunków sanitarnych oraz funkcjonalności sali gimnastycznej i zaplecza sala gimnastyczna i zaplecze zostaną wyposażone w instalację wentylacji mechanicznej. Wymienione zostaną grzejniki c.o. oraz instalacja elektryczna z oświetleniem. Planowane jest wykonanie nowych nawierzchni w obrębie korytarza i zaplecza, demontaż starej, drewnianej podłogi w sali gimnastycznej i wykonanie nowej podłogi sportowej.



W trakcie wakacji przeprowadzone zostały remonty we wszystkich szkołach. Całkowita kwota przeznaczona na ten cel to ok. 400.000 zł.

W szkole podstawowej w Zakroczymiu remont przeszły oba korytarze na I i II piętrze. Zostały wymienione posadzki, oświetlenie. Oprócz tego przygotowaliśmy salę pod oddział przedszkolny.

W szkole w Wojszczykach remont przeszła salka gimnastyczna wykorzystywana również jako świetlica. W szkole w Emolinku wyremontowana została kolejna sala lekcyjna.



Kolonie, ech te kolonie



Maria Flis

Uśmiech dziecka to jedna z największych życiowych radości. Uśmiech trzydziściorga dzieci to już pełnia szczęścia!!! Cieszymy się bardzo, że również w tegoroczne wakacje udało nam się zorganizować kolonie letnie dla dzieci objętych wsparciem naszej gminy.



Grupa tradycyjnie wypoczywała nad Bałtykiem, tym razem w przepięknej miejscowości Darłówek. Organizatorem wypoczynku był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Pogoda była zamówiona już rok wcześniej i zgodnie z obietnicą dopisała. Kreatywna i zaangażowana kadra nie pozwoliła, by uczestnicy się nudzili. Dzieci naturalnie „zadbały” także pod tym względem o swoich opiekunów. Codzienne wyprawy na plażę, kąpiele w morzu i radosne zabawy na gorącym piasku to tylko początek atrakcji. Było też wiele podróży – do ZOO w „Dolinie Charlotty” z rejsem na wyspę lemurów, do Krainy Bajek, gdzie można osobiście spotkać Calineczkę lub Kota w Butach, do zaskakującego swą pomysłowością świata gier drewnianych z czasów Leonarda da Vinci „Leonardia” w Krupach, do Zamku Księżąt Pomorskich w Darłowie. Niezwykłych emocji dostarczyły również zabawa w labiryn-



cie kukurydzy, szaleństwa w parku wonnym „Jan” oraz rejs na pełne morze pirackim galeonem Unicos. Nie było też mowy o wieczornej nudzie w ośrodku – dyskoteki, „Kicz Party” czy zabawa w Indian przejdą do historii.

Wszyscy trochę niewyspani, ale bardzo szczęśliwi wysiedli 7 sierpnia na zakroczymskim Rynku, z plecakami pełnymi pięknymi wspomnieniami. Niektóre z nich udało się uchwycić w obozowym obiektywie.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Dominika Kania

Lato to czas trwających prac związanych z zagospodarowaniem, pielęgnacją oraz utrzymaniem terenów zielonych w naszym mieście.

W ramach rewitalizacji zieleni miejskiej na nowo zagospodarowany został teren za budynkiem przy ul. o.H.Koźmińskiego 29 w Zakroczymiu.

Prace rozpoczęto od remontu zachodniej ściany budynku. Zakres prac obejmował naprawę i uzupełnienie ubytków w tynku oraz malowanie powierzchni ściany.

Zagospodarowano teren za budynkiem. Wyrównana została nawierzchnia. Po wyrównaniu powstał nowy trawnik uzupełniony kompozycjami z kamieni oraz nasadzeniami krzewów i wierzby japońskiej. Zamontowane zostały nowe ławki oraz kosze na śmieci. Z przyjemnością informujemy, że tym razem całość prac została wykonana przy zaangażowaniu pracowników ZGK bez pomocy firm zewnętrznych.



W ramach poprawy estetyki zostały wykonane dodatkowe prace pielęgnacyjne zieleni przy budynku GOK w Zakroczymiu.

Efekt naszych prac i zadowolenie mieszkańców jest dla nas czynnikiem mobilizującym do dalszych inspiracji w tym zakresie.

Gminny Ośrodek Kultury

Kulturalne lato **nadzwyczaj udane**



Katarzyna Kiliś

Podczas wakacji w GOK nie było czasu na nudę. W pierwszą lipcową niedzielę, zaprosiliśmy dzieci wraz z rodzicami na spektakl teatralny pt. „Roszpunka” w wykonaniu Teatru Echo. W ramach akcji „Lato w mieście 2019” odwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc. M.in. Gościniec nad Wkrą, gdzie dzieciaki mogły pobawić się w indiańskim stylu oraz Afrykańską Wioskę w Sobanicach [▶ 1], gdzie było również mnóstwo atrakcji. Wybraliśmy się także do nowo powstałego Multikina w Galerii Młociny na film: „Sekretne życie zwierzątek domowych 2”. W naszym harmonogramie znalazła się również sala zabaw Kolorado. Na zakończenie akcji letniej odwiedziliśmy Stację Muzeum, gdzie poznaliśmy historię kolejnictwa i mogliśmy zobaczyć bogate zbiory taboru kolejowego: wagony osobowe, towarowe oraz parowozy. [▶ 2]

Nie zabrakło w naszej ofercie atrakcji dla dorosłych. Wraz z mieszkańcami w ramach cyklu „Poznajemy okolice” zwiedziliśmy Ciechanów i Opinogórę [▶ 3] oraz Warszawską Wolę i Stare Miasto. W tym sezonie, w ramach Kina Plenerowego, miały miejsce





Nowy sezon w Gminnym Ośrodku Kultury

dla dzieci i młodzieży, w różnych grupach wiekowych

- zajęcia plastyczne
- warsztaty wokalne
- warsztaty taneczne
- nauka gry na gitarze i keyboardzie
- warsztaty teatralne

dla dorosłych:

- Fitness
- Joga
- 1 w m-cu cykliczne spotkania artystyczne dla dorosłych, wycieczki i wyjazdy do teatru.

RUSZAMY OD 16 WRZEŚNIA

zapisy pod nr telefonów:

789 074 225, 22 765 26 35.

Zachęcamy do odwiedzania naszej strony Fb/ Gminny Ośrodek Kultury w Zakroczymiu.

Odpłatność za zajęcia zgodnie z regulaminem GOK.



dwie projekcje, a licznie zgromadzona publiczność obejrzała: „Narodziny gwiazdy” i „Bohemian Rhapsody”. [▶ 4]

Wyjątkowo uroczystość została upamiętnia 75. Rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. O 17 na rondzie im. Rodzina Zakroczyńska, zatrzymaliśmy się na chwilę czcząc godzinę W. Natomiast w GOK spo-

taliśmy się, aby wspólnie śpiewać pieśni powstańcze i patriotyczne, podczas koncertu w wykonaniu Anity Szwacińskiej – sopran, Bartosza Szwacińskiego – tenor, Przemysława Piekutowskiego – pianino. [▶ 5]

W sierpniu, dla najmłodszych, wystąpił iluzjonista Pan Bużka, który swoim programem rozbawił i zaciekał liczną publiczność.

Im się udało!

Wywiad z panią Anną Bralską przeprowadziła moja redakcyjna koleżanka Karolina Żukowska, a ja pojechałem zrobić zdjęcie sklepu w Trębkach Nowych ...i oniemiałem. Sklep pani Anny może z powodzeniem startować w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy sklep w naszym kraju z szansami na złoty medal. Popatrzcie Państwo sami. (SL)



▲ Sklep nazywa się „Prymus”, co mnie nie zdziwiło. Gratulujemy gustu, a jeśli ten dobry smak przekłada się również na jakość produktów w sklepie, to warto go odwiedzić.

Kiedy i w jakich okolicznościach powstała firma? Kto był pomysłodawcą? Od czego się zaczęło?

Powstanie i rozwój firmy to długa i niekończąca się historia. Był 2002 rok, gdy przy ulicy Warszawskiej w Zakroczymiu otworzyliśmy nasz pierwszy sklep spożywczo-przemysłowy i bar. Przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem i zmotywowało nas do dalszej działalności. Pamiętam jak dzisiaj telefon od właścicieli sklepu w Trębkach Nowych z zapytaniem czy nie jesteśmy zainteresowani wynajęciem lokalu. Oczywiście byliśmy zainteresowani, a niebawem odkupiliśmy i działkę, i sklep. Później było już z górki, a kolejne miejsca naszej działalności to sklep w Zakroczymiu przy ulicy Płońskiej, sklep w Smoszewie, w Goławinie, w Twierdzy Modlin. Sklepy istnieją do dzisiaj, funkcjonują raz lepiej, raz gorzej. Jednak nie zawsze świeci słońce. Co jakiś czas coś idzie nie tak, a i przyczyny tych niepowodzeń są różne. Czasem decyduje lokalizacja bądź

sprawy własnościowe lokalu. Bywa, że zawodzi czynnik ludzki, w szczególności brak doświadczenia, gdyż złej woli nie zakładamy. Częste zmiany przepisów też nie ułatwiają życia. Prowadzenie własnej działalności zawsze jest obarczone pewnym ryzykiem i nigdy nie ma stuprocentowej pewności na odniesienie sukcesu.

Oprócz prowadzenia sklepów z różnym asortymentem świadcycie też Państwo inne usługi. Czy może Pani przybliżyć nam zakres Państwa działalności?

W sezonie letnim na terenie gminy Zakroczym podczas pikników, festynów prowadzimy catering. Wtedy można u nas zjeść soczystą karkówkę, kielbasę i podobno niepowtarzalną golonkę, jak również fastfoodowe dania, ale z najwyższej jakości produktów. Działamy również poza naszą gminą, dla przykładu na giełdzie w Goławinie podczas tzw. „Giełdy Truskawki” prowadzimy punkt gastronomiczny z wyżej wymienionymi daniami.



Dokładamy wszelkich starań, aby nasza firma rozwijała się. Ciągłe inwestujemy, aby wzbogacać ofertę gastronomiczną.

Co było dla Państwa dotychczas największym wyzwaniem?

Prowadzenie własnej działalności tak naprawdę każdego dnia jest wyzwaniem, ale jednym z większych było otwarcie sklepu samoobsługowego sieci Lewiatan w Modlinie Twierdzy. Była to nie dość, że jedna z większych inwestycji, to dodatkowo było to coś nowego.

Co według Pani najbardziej przyczyniło się do odniesionego przez Państwa sukcesu?

O losie działalności gospodarczej nie decydują pojedyncze czynniki, ale zestaw elementów wzajemnie na siebie oddziałujących. Niewątpliwie na miejscu pierwszym stawiamy naszą ciężką pracę i zaangażowanie, ale również należy wymienić wzajemną motywację, wiarę we własne siły, sprecyzowany cel i koncentrację na realizacji celu. A cechy niezbędne do realizacji, to uczciwość, instynkt, słuchanie mądrych rad, wsparcie ze strony rodziny, umiejętność podejmowania ryzyka. Można wymieniać bez końca, ale myślę, że znaczącą kwestią są również rzetelni pracownicy, szczególnie Ci, którzy towarzyszą nam od początku powstania firmy.

Czy ma Pani plany na dalszy rozwój firmy? Może otwarcie kolejnych sklepów? Jakież zmiany?

Trudne pytanie. Być może.... na razie konkretnych planów nie mamy, ale zobaczymy co życie przynie-

sie. Najważniejsze jest wspólne podejmowanie przemyślanych decyzji oraz ...zdrowie. Jeśli ono będzie to i plany przed nami szerokie.

Prowadzicie Państwo biznes rodzinny? Czy wspólne interesy powodują różnice zdań i konflikty?

Rodzinne prowadzenie biznesu ma wiele zalet, wspólna współpraca przynosi efekty. Wszyscy oczekujemy jednego i dążymy do wspólnego celu, ale nie zaprzeczę, różnice zdań są nieuniknione, jednak zawsze staramy się dojść do kompromisu.

Jakich rad udzieliłaby Pani potencjalnym przedsiębiorcom obawiających się podjęcia decyzji o rozpoczęciu działalności? Jakie są wady i zalety prowadzenia własnej firmy?

Najważniejsza jest odwaga, aby nie bać się wyzwań i cierpliwie dążyć do zamierzonego celu. Nie ma tu złoto łoża na osiągnięcie sukcesu, bywają również niepowodzenia. Jednak warto podejmować ryzyko. Zarówno zalet jak i wad jest mnóstwo. Prowadzenie firmy to możliwość rozwoju osobistego, nabywanie pewności siebie, rozwijanie kreatywności, nauka odpowiedzialności itd., można wymieniać bez końca. Wady też oczywiście bywają, tego nie unikniemy. Trzeba mieć świadomość, że jest to praca przez 24 godziny na dobę, często 7 dni w tygodniu, co ogranicza życie rodzinne, zabiera czas niezbędny do wypoczynku, powoduje ogromny stres. Jednak jak to powiedział Napoleon Hill, guru od praw rządzących sukcesem w biznesie: „Wygrywa tylko ten, kto ma jasno określony cel i nieodpartą pragnienie, aby go osiągnąć”.

Rodzina Zakroczymska

czyli historia o tym jak w czasie wojny i terroru człowiek nie zapomniał czym jest człowieczeństwo



Kamil Janczarek

Zakroczym to jeden z najstarszych grodów na Mazowszu, przez wieki życie napisało piękną historię naszego miasteczka. Historię pełną wzlotów i upadków. Ostatni tragiczny epizod został napisany w okresie II wojny światowej. Miasto zostało zniszczone w 80 procentach. We wrześniu Niemcy dokonali największej zbrodni podczas kampanii wrześniowej, kiedy zabili pięciuset jeńców wojennych, obrońców miasta i stu cywilów. Na tym niemiecki terror się nie skończył, „krwawy piątek”, walka z zakroczymskim podziemiem, egzekucje, wywózki do obozów śmierci i pracy pochłonęły kolejne ofiary. W Zakroczymiu w 1944 roku życie napisało również wyjątkowy, pozytywny epizod. Związany bezpośrednio z Powstaniem Warszawskim.

Obóz w Twierdzy Zakroczymskiej

Kiedy wybuchł niepodległościowy zryw w stolicy, a z Zakroczymia obserwowano dym z walczącej Warszawy w forcie nr 1 Niemcy zorganizowali obóz przejściowy, gdzie od 11 sierpnia zaczęli więzić mężczyzn z Warszawy, Rembertowa, Zielonki, Legionowa, Chotomowa i wielu innych podwarszawskich miast i miasteczek. Aresztowa-



▲ Fort I obecnie, foto: Kamil Janczarek

ni byli głównie chłopcy i mężczyźni w wieku od 14 do 60 lat. Jak twierdzą niektórzy świadkowie tamtych wydarzeń, już w lipcu 1944 r., przy udziale granatowej policji, trafili do Zakroczymia pierwsi więźniowie z Chotomowa, uchylający się przed wyjazdem na przymusowe roboty do Niemiec. Piotr Zapart, jeden z więźniów w Fortcie I w swoim pamiętniku napisał: 4 sierpnia nad ranem popędzono nas w stronę Gocławka. Zmieniono kierunek w stronę Strugi. Następnie przez Kawęczyn, Ząbki popędzono nas do Wisły. Potem nocą do tajemniczych rowów, w których spotkaliśmy mężczyzn z Pragi i Saskiej Kępy. I tak znaleźliśmy się w fosach Twierdzy Zakroczymskiej [Fort Nr1]. W fosach, na gołej ziemi, otoczeni 15-metrowym wysokim murem. Na wierzchu wałów zasieki z drutu kolczastego i ustawione posterunki z karabinami maszynowymi. Legliśmy głodni na gołej, mokrej ziemi. Wyczekiwaliśmy śmierci głodowej. W Fortcie pierwszym jednorazowo uwięzionych było od kilkuset do kilku tysięcy jeńców. W jednej z relacji szacuje się, że we wrześniu 1944 r. w obozie tym przebywało ok. 1400 osób. Natomiast Piotr Zapart zapisał, że podczas jego pobytu w obozie w Fortcie pierwszym było około 3 tysięcy ludzi. Więźniów Niemcy wykorzystywali np. do budowy rowów przeciwczołgowych.

Zakroczym na ratunek uwięzionym

W tym momencie ta historia na pozór nie różniła się od innych tragicznych wydarzeń podczas II wojny światowej, ma swój wyjątkowy epizod. Według wspomnień mieszkających w okolicy świadków jęki i wołania o pomoc dało się słyszeć nawet z kilku kilometrów. Ludzie bez ubrań, zabierani ze swoich domów bez możliwości spakowania najpotrzebniejszych rzeczy, byli przez Niemców skazani na śmierć głodową. Mieszkańcy Zakroczymia i 36 okolicznych miejscowości, mimo biedy i zła jakie ich spotkało postanowili zrobić wszystko, aby pomóc więźniom Fortu I. Po długich naradach została podjęta decyzja, że wyślą na rozmowy do Niemców jedną z nich, młodą kobietę, Krystynę Kostrzewską, łączniczkę Armii Krajowej ps. „Nadzieja”, która świetnie posługiwała się językiem niemieckim. Choć okupanci początkowo byli przeciwni pomocy i zastraszali chcących ratować więźniów, ostatecznie zmiękczeni porażkami

na wszystkich frontach II wojny światowej wyrazili zgodę na pomoc. Postawili jednak dwa warunki. Pierwszym z nich było wsparcie nazistów, którzy mieli problemy z zaopatrzeniem, drugi, że zakroczymianie mogli pomóc tylko znajomym, członkom rodziny. Jak się okazało również drugi z warunków, nie był przeszkodą, żeby uratować wszystkich osadzonych. Mieszkańcy z terenów Ziemi Zakroczymskiej znając kilku z więźniów wywołali ich po nazwisku, Ci natomiast podawali dane kolejnych osób. Jakież było zdziwienie Niemców, gdy okazało się, że wszyscy z osadzonych mają rodzinę w okolicznych miejscowościach. Tym sposobem zawiązała się „Rodzina Zakroczymska”. Decyzji komendant obozu nie cofnął, choć miały miejsce próby przeszkodzenia, np. zastraszanie przez strzelanie w nogi więźniów odbierających dary. Podczas jednej z tych prób została postrzelona dziewczynka, która do końca swoich dni była sparaliżowana i niedługo po wojnie zmarła. Ostatecznie Niemcy

oczekiwanych przez Niemców skutków. Przy okazywaniu pomocy przekonywano wartowników, iż „opiekunowie” są związani więzami krwi ze swoimi „podopiecznymi”. Potwierdzeniem tego był sposób powitania: pocałunki i uściski. Niemcy byli bezradni. Odtąd wszyscy więźniowie byli krewnymi swoich opiekunów. W pomoc osadzonym prócz cywilnych mieszkańców, zaangażowani byli również zakonnicy, Kapucyni z Zakroczymskiego klasztoru. Na terenie obozu udało się nawet odprawić Mszę Świętą, której inicjatorem byli ks. Józef Pałynowicz (więzień obozu) z kościoła św. Floriana na Pradze oraz ks. Leon Kotyński i ks. Henryk Bogacki, którzy pełnili w tym czasie obowiązki administratorów parafii w Zakroczymiu. Ostatecznie dzięki nieugiętej postawie mieszkańców Zakroczymia i okolicznych wiosek udało się uratować przeszło dwanaście tysięcy osób (taką liczbę podali sami osadzeni, ze względu na pamięć tą właśnie ilość więźniów podaję), skazanych na śmierć głodową.



▲ Młodzież i uczniowie pod odbudowaną szkołą im. Pomnik Wdzięczności – własność „Garnizonu Nowolejka”, foto: Maciej Kostrzewski

zmienili plan zgładzenia uwięzionych Polaków i zaczęli wywozić ich na wspomniane roboty na teren III Rzeszy. Piotr Zapart tak wspominał niesioną pomoc: Akcja opiekuńcza miała charakter specyficzny i skuteczny. W promieniu około 40 km ponad 30 wiosek organizowało pomoc więźniom. Społeczeństwo pełniło dyżury. Przenosiło hasło do innych wiosek, że jest ich dyżur przygotowywania posiłków. Rankiem wszystkie zupy ugotowane przez gospodynie zlewano do beczek znajdujących się na wozach i odwożono do fortu. Innym widokiem, który utkwił mi w pamięci, to kobiety z pełnymi wiadrami zupy zawieszonymi na sondach, a z boku dziecko niosące chleb. Przejaw ten hitlerowcy próbowali stłumić, ale bezskutecznie. Były wypadki strzelania pod nogi, aresztowania, a nawet wywózki do obozów. Ale działania nie przynosiły

Pomnik Wdzięczności

Na tym się ta niezwykła historia nie kończy. Po 1945 roku, uwolnieni więźniowie Fortu I postanowili społeczności Zakroczymia podziękować. Jeden z nich, Piotr Zapart uznał, że ocaleni mają wielki dług do spłacenia. Społecznik zamieścił w „Życiu Warszawy” ogłoszenie wzywające dawnych więźniów Fortu I do uczczenia odwagi i poświęcenia mieszkańców Zakroczymia i pobliskich wsi w niesieniu pomocy osadzonym. W sierpniu 1946 roku w Zakroczymiu odbył się zjazd więzionych w obozie na terenie fortu. To wtedy podjęli oni decyzję o odwdziężeniu się budując szkołę. Dla realizacji zobowiązania powołano „Komitet byłych więźniów Zakroczymia”, następnie za zgodą komunistycznych władz powołano spółdzielnię „Rodzina Zakroczymska”. Był to niezwykły wyczyn, że w kilka lat udało się budynek szkolny zbudować, mimo problemów i braków jakie dręczyły ziemię Polskie w okresie 1945-1950. Oficjalne otwarcie szkoły miało miejsce 16 kwietnia 1950 roku, która w pierwszych latach po odbudowie nosiła nazwę „Pomnik Wdzięczności”. W późniejszym okresie nazwę zmieniono na im. Bojowników o Wolność i Demokrację. W ostatnich latach w związku z ustawą dekomunizacyjną decyzją Rady Zakroczym i Burmistrza nazwa „Pomnik Wdzięczności” wdzięczności została przywrócona. Ku pamięci tym, którzy ratowali życie w okresie terroru i śmierci oraz tym, którzy szkołę odbudowali.

Bibliografia:

Kazimierski Józef, Piotr Zapart 1895-1966

Zakroczymski czas apokalipsy

Dariusz Panasiuk

Warszawska, Rynek, Nowomiejska (dzisiejsza O. Honorata Koźmińskiego) – wszystkie te ulice wyglądały wtedy jednakowo. [▶ 1]



▶ 1

W czasie wrześniowych bombardowań Niemcy prawie zrównali z ziemią Zakroczym. Nie było budynku, w który nie trafiłby niemiecki pocisk. Potwierdzają to fotografie z września 1939 roku robione „na pamiętkę” przez żołnierzy Wehrmachtu. [▶ 2]



▶ 2

W czasie wrześniowych bombardowań Niemcy zamienili to miasto w stertę gruzów. Na zdjęciach widać, jak po ulicach błakają się teraz ludzie, którzy kilka dni temu stracili wszystko. [▶ 3] Teraz nie mają gdzie spać, co jeść. Sytuacja beznadziejna – nie chcą już żyć, a jednocześnie boją się śmierci. I co dalej? Minie wiele miesięcy zanim powróci tu życie.

W początkowym okresie wojny w Zakroczymiu zginęło kilkaset osób. Niektóre źródła historyczne podają, że było to blisko 800 osób. Większość stanowili żołnierze załogi Fortu 1, ale i w samym mieście



▶ 3

Niemcy zamordowali też sto kilkadziesiąt osób cywilnych – w tym pięćdziesięciu Żydów, których rozstrzelano przy ogrodzeniu kirkutu.

Do największej zbrodni doszło 28 września 1939. Tego dnia esesmani z Dywizji Pancernej „Kempf” mimo trwającego rozejmu niespodziewanie zaatakowali przygotowujących się do złożenia broni polskich żołnierzy. Hitlerowcy dopuścili się wtedy masowego mordu na polskich jeńcach wojennych. Użyli nawet miotaczy ognia. Palili żywcem obrońców miasta. W taki właśnie okrutny sposób został zamordowany kapitan Tadeusz Dorant, jeden z dowódców obrony Zakroczymia.

Dorant nie urodził się tutaj, nie mieszkał, ale na zawsze pozostanie już Zakroczymianinem. Pochodził z Lubelszczyzny. Szczątki Kapitana – Bohatera Września z 1939 roku – zostały pochowane obok jego żołnierzy na zakroczymskim cmentarzu.

Po upadku stolicy i kapitulacji twierdzy Modlin, Zakroczym wraz z Fortem 1 stanowił ważny element zachodniego systemu obrony twierdzy Modlin. Za utrzymanie fortu odpowiadała 2. Dywizja Piechoty Legionów.

Tamtego pamiętnego dnia Polacy wstrzymali ogień i wywiesili białe flagi. [▶ 4] Już o świcie 28 września do dowódcy obrony Zakroczymia gen. Ludwika Czyżewskiego dotarły rozkazy od dowództwa dywizji i dowództwa obrony Modlina: „Zawieszenie broni. Wywiesić białe flagi na czołowych pozycjach i placówkach, w miejscach dowództw i ośrodkach łączności. Przerwać działania. Pertraktacje z Niemcami w toku”. Decyzja o przerwaniu walk i podjęciu rozmów kapitulacyjnych była nieunikniona – brakowało amunicji, żywności, leków i opatrunków.



▶ 4

Przerwanie przez Polaków działań bojowych na czas pertraktacji i wywieszenie białych flag w widocznych miejscach na nic się zdało. Niemcy zlekceważyli trwający rozejm i niespodziewanie zaatakowali.

Jak relacjonował później dowódca 4. Pułku Piechoty Legionów ppłk. Bronisław Laliczyński, w meldunku złożonym dowódcy garnizonu modlińskiego gen. Wiktorowi Thommée „oddział niemiecki, korzystając z zawieszenia broni, przekroczył bez oporu i powodu linię placówek polskich, biegiem doszedł do plutonów, które bez broni odpoczywały przed schronem, i bez uprzedzenia otworzył ogień”. Mimo protestów polskich oficerów niemieccy żołnierze rozstrzelali bezbronną żołnierz polską.

Zakroczym był, jest i pozostanie wielki. Miasto ma bogatą historię, którą z dumą trzeba przypominać. Przeszłość to jednak nie tylko wzloty, ale również bolesne upadki. Było ich w historii miasta wiele. Ale najtragicznijszym był Pamiętny Wrzesień 1939 roku.



▲ Wrzesień 1939 r. W czasie wrześniowych bombardowań Niemcy prawie zrównali z ziemią Zakroczym.



▲ Nie było budynku, w który nie trafiłby niemiecki pocisk. Na zdjęciu okolice dzisiejszego Ronda.



▲ Niemieckie pociski trafiały też w zakroczymską Szkołę Powszechną.

OD REDAKCJI:

Pan Dariusz Panasiuk jest autorem znakomitego profilu na Facebooku pod nazwą „Zakroczym, którego już nie ma”.

Polecamy gorąco tę stronę, gdyż informacje, które prawie każdego dnia pan Dariusz zamieszcza są unikatowe i stanowią przekrój historii naszego grodu niemalże od czasów jego powstania.

W imieniu mieszkańców
– szacunek i podziękowania

Pamiętamy 1944

1 sierpnia

to data wszystkim Polakom szczególnie bliska, a dla mieszkańców Zakroczymia jest to dodatkowo przypomnienie tragicznych losów więźniów z Fortu nr 1 i nieocenionej pomocy okolicznych mieszkańców, a historię tych dni przypomina nam Kamil Janczarek na sąsiednich stronach.



ZAPROSZENIE

Zaproszenie na promocję książki Janusza Chilickiego pt.: „Jan Chilicki. Biografia Wojenna 1939-1944. Zakroczym. Pomiechówek. Stutthof”.

Promocja książki pod patronatem Burmistrza Zakroczymia, Artura Ciecierskiego.

MIEJSCE:

Gminny Ośrodek Kultury w Zakroczymiu | 14 września, godz. 18:00

Dystanse
1939 m
5 km

07 września
2019
14⁰⁰ Start i meta
Blonia nad Wisłą

2. BIEG RODZINY ZAKROCZYMSKIEJ ŻOŁNIERZOM WRZEŚNIA 1939-2019

**ODDAJ CZEŚĆ ŻOŁNIERZOM WRZEŚNIA
W 80. ROCZNICĘ BOHATERSKIEJ OBRONY POLSKI WE WRZEŚNIU 1939 ROKU!
BIEGNĘ BY UPAMIĘTNIĆ BOHATERÓW!**

- 13.00 - start miasteczka biegowego - zapisy na bezpłatny bieg dzieci, wydawanie pakietów
- 14.00 - start biegu dzieci na 400 m
- 14.10 - zakończenie biegu, wręczenie medali i nagród
- 14.20 - wykład o historii „Rodziny Zakroczymskiej”
- 14.35 - rozgrzewka przed marszobiegiem na 1939 m
- 14.45 - start marszobiegu na 1939 m
- 15.05 - zakończenie marszobiegu na 1939 m, wręczenie medali
- 15.10 - wykład na temat obrony Twierdzy Modlin i Zakroczymia we wrześniu 1939 roku
- 15.30 - wręczenie pucharów i nagród dla zwycięzców w marszobiegu na 1939 m
- 15.45 - rozgrzewka przed biegiem na 5 km
- 16.00 - start biegu na 5 km
- 16.50 - wręczenie medali, pucharów i nagród dla zwycięzców w biegu na 5 km
- 17.00 - zakończenie II Biegu Rodziny Zakroczymskiej - Żołnierzom Września
- 17.00 - rozpoczęcie Świąta Zakroczymia 2019

Medale dla każdego kto ukończył bieg!
Zapisy trwają do 1 września 2019 na stronie:
<https://dostawa.pl/bieg-wrzesnia>
zakroczymskiej.zolnierzom.wrzesnia@wp.pl

Kwota z pakietów startowych w biegu na 1939 m
zostanie przekazana Fundacji Nasz Szpital,
która zbiera na sprzęt medyczny do szpitala w Nowym Dworze



Patronat Burmistrza
Zakroczymia



Główny partner



Partnerzy



Patronat medialny



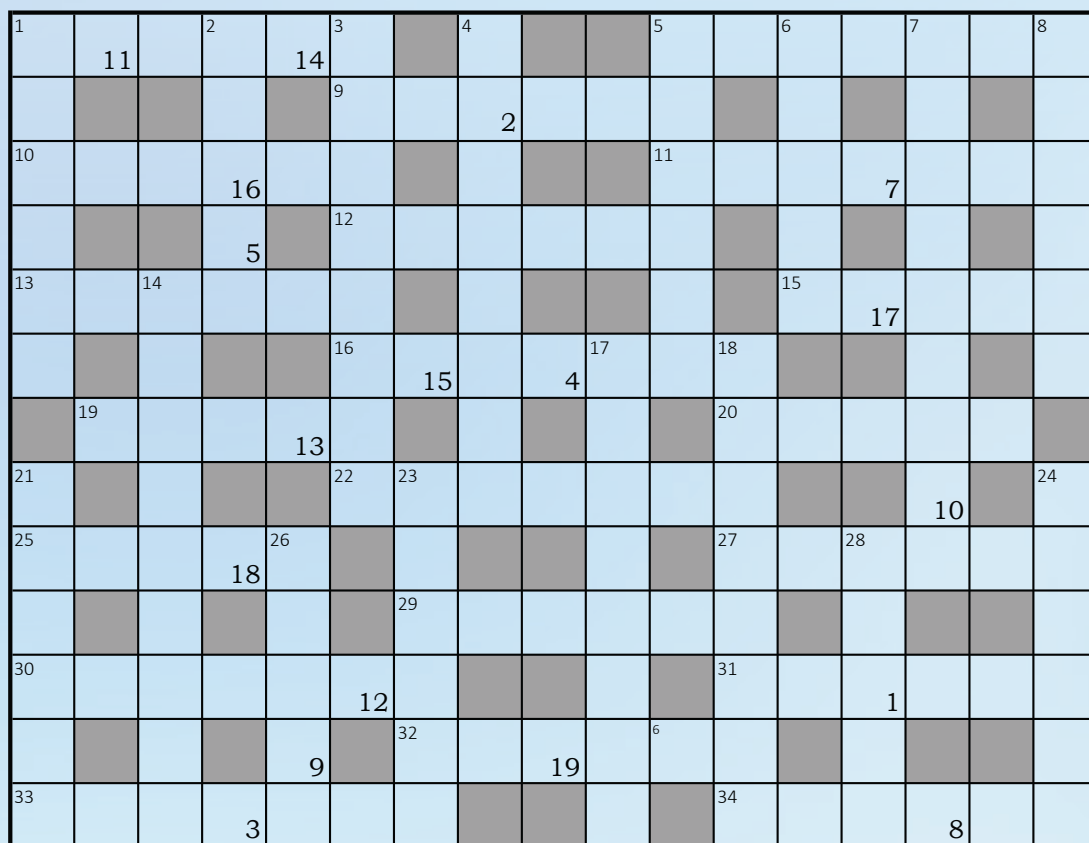
Sponsorzy



Bezpieczeństwo



KRZYŻÓWKA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	

POZIOMO:

- 1 broń małego rycerza
- 5 bestia w ludzkim ciele
- 9 ryba z łowisk śródziemnomorskich
- 10 starocie warte krocie
- 11 febra
- 12 agenda ONZ
- 13 pilnowany w każdej gminie
- 15 pies Odyseusza jak miasto w Grecji
- 16 właścicielka psa Karuska
- 19 wuj Antygony
- 20 kuzyn mintaja
- 22 ciągnik
- 25 niemiecka łódź podwodna
- 27 bankowo bezgotówkowo
- 29 sława i chwała
- 30 podpisywana przez kolaboranta
- 31 głębina
- 32 zdobią strój krakowski
- 33 biedak
- 34 szkarłat

PIONOWO:

- 1 zatykaj nos jak wybije
- 2 umysłowy sport
- 3 ordynans
- 4 siostra Apolla
- 5 fachowiec bez szkoły
- 6 georginia
- 7 miasto ze znalezionym rękopisem
- 8 urzędnicze marzenia
- 14 człowiek pasożyt
- 17 punkt centralny naszego rynku
- 18 chorwackie morze
- 21 miasto jak samochód
- 23 z wieńcem w lesie
- 24 twierdza po sąsiedzku
- 26 wcięcie w pasie
- 28 dodawany do kiszenia ogórków

Hasło należy przesłać najpóźniej **do 30 października** (decyduje data wpływu) na adres Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu, ul. Warszawska 7, 05-170 Warszawa lub mailem stanislaw.latala@zakroczym.pl z dopiskiem „Krzyżówka”.
Należy podać imię i nazwisko, adres oraz numer telefonu – rozwiązań bez tych informacji nie uwzględniamy.
Wśród osób, które nadeślą poprawne rozwiązanie, wylosujemy nagrodę niespodziankę.

Czytamy...

Katarzyna Kiliś

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakroczymiu bierze udział w akcji „Z książką na start”, organizowanej przez Fundację Metropolia Dzieci, a realizowanej przez biblioteki publiczne (lista bibliotek biorących udział w projekcie znajduje się na stronie internetowej www.zksiazkanastart.pl) Projekt „Z książką na start” jest skierowany do dzieci w wieku od 0 do 6 lat i ma na celu promocję czytelnictwa oraz zapraszanie Rodziców do spędzania czasu wspólnie z dzieckiem – w dobowym towarzystwie książki. Serdecznie zachęcamy całe rodziny do odwiedzenia Biblioteki w Zakroczymiu przy ul. Warszawskiej 5B, biorącej udział w projekcie, by przyłączyć się do akcji „Z książką na start”.

Podczas pierwszej wizyty w Bibliotece, Mały Czytelnik otrzyma Pakiet Startowy, a w nim Paszport Biblioteczny, do którego Pani Bibliotekarka wbije pieczętkę po każdorazowej wizycie zakończonej wypożyczeniem minimum jednej książki. Po uzbieraniu 10 pieczętek na Małego Czytelnika czeka nagroda w postaci imiennego dyplomu potwierdzającego jego czytelnicze zainteresowania. Aby jeszcze bardziej zachęcić Państwa do wzięcia udziału w naszej akcji przygotowaliśmy książki w prezencie – na dobry start.

Gorąco zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w projekcie „Z książką na start”. Biblioteki to naprawdę wspaniałe miejsca, gdzie można spędzić czas wspólnie z dzieckiem. Jednak przede wszystkim zachęcamy do wspólnego, głośnego czytania książek. Badania potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

● Zaspokaja jego potrzeby emocjonalne: miłości, uwagi, stymulacji.



- Buduje mocną więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem.
- Wspiera rozwój psychiczny dziecka i wzmacnia poczucie własnej wartości.
- Uczy poprawnego języka, rozwija zasób słów, daje swobodę w mówieniu.
- Uczy samodzielnego myślenia: logicznego, przyczynowo skutkowego, krytycznego.
- Rozwija poczucie humoru.
- Zapobiega uzależnieniu od telewizji, komputera i gadżetów elektronicznych.
- Kształtuje na całe życie nawyk czytania i poszerzania wiedzy.

Aby dowiedzieć się więcej o naszej akcji zapraszamy na www.zksiazkastart.pl oraz do Gminnej Biblioteki Publicznej w Zakroczymiu przy ul. Warszawskiej 5b. Na najmłodszych czytelników i ich rodziców czekamy w godzinach otwarcia biblioteki:

poniedziałek: 9-17

wtorek: 9-17

środa: 9-17

czwartek: 8-17

piątek: 9-16

Akcja została objęta patronatem honorowym: Instytutu Książki, Biblioteki Narodowej, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Marszałka Województwa Pomorskiego. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacji Metropolia Dzieci, Województwa Pomorskiego, Polskiej Spółki Gazownictwa, Fundacji KGHM, Fundacji Powszechnego Czytania i Fundacji PZU.

**MIŁOŚĆ DO KSIĄŻEK
JEST PREZENTEM NA CAŁE ŻYCIE**





ŚWIĘTO

ZAKROCZYMIA



07.09.2019

SOBOTA

GODZ. 17:00 – 22:00

KĘPA ZAKROCZYMSKA – UL. PAROWA OKÓLNA 3B

STREFA RELAKSU NA LEŻAKACH, OGNISKA, BIESIADA Z KAPEŁĄ,
DMUCHAŃCE, FOOD TRUCK'I, WARSZTATY WIĄZANIA MAKRAM,
TATUAŻE, WIECZORNE KONCERTY, POKAZ TAŃCA Z OGNIEM

ORGANIZATOR: GMINA ZAKROCZYM

